

Kierunek? Hiszpania. Kiedy? W pandemii!

data aktualizacji: 2020.12.29



Wystarczyło kilka postów zamieszczonych w social mediach na temat bezproblemowego przejazdu do tego słonecznego kraju i... w trasie mamy już przynajmniej kilkunastu naszych Czytelników. Ci postanowili spędzić okres świąteczno-noworoczny na urloпах w Hiszpanii i Portugalii. Przy okazji raportują: tu jest normalnie.

Już podczas pierwszego lockdown'u przekazywaliśmy informacje, że transport do chociażby Chorwacji nie stanowi większego problemu. Granice były puste pomimo oficjalnych informacji o konieczności wykonywania testów, braku możliwości ich przekraczania itp. Podobnie jest z Hiszpanią teraz. Według oficjalnych informacji zamieszczonych na stronie rządowej gov.pl:

Wszyscy podróżni przybywający do Hiszpanii drogą powietrzną lub morską będą musieli poddać się kontroli zdrowotnej, która może obejmować mierzenie temperatury, sprawdzanie dokumentów oraz ocenę ogólną (wizualną) stanu zdrowia.

Drobny detal umknął nam wszystkim. Chodzi o sposób przekraczania granicy. Dla tych, którzy podróżują kamperem lub zestawem z przyczepą testy nie są obowiązkowe. Jak donoszą ci, którzy zdecydowali się wyjechać, przekraczanie granicy niemieckiej, francuskiej, hiszpańskiej i portugalskiej nie stanowi najmniejszego problemu. Po drodze nie spotykamy żadnych kontroli.

Po niecałych 47h podróży (35h aktywnej jazdy + przerwy) docieramy do celu. Gdyby nie orkan Bella, który towarzyszył nam od Wrocławia i sprawiał, że przez podmuchy wiatru ciężko się prowadziło (siła wiatru do 160km/h), to podróż przebiega sprawnie. **Bez testów, czy kontroli.** Jest prawie 22:00, 11 stopni. Już nie możemy się doczekać jutrzejszego słońca i ciepła - pisze Czytelniczka, Agnieszka, relacjonując swoją podróż.

Na miejscu są otwarte zarówno kempingi jak i camper-parki, na których można się zatrzymać za równowartość kilku euro. Bezproblemowo zjemy też posiłek w licznie pootwieranych restauracjach. No i ta temperatura. Nawet teraz, w słoneczny dzień, możemy na południu Hiszpanii poruszać się w krótkich spodenkach i ulubionych klapkach. Nie ma lepszego miejsca na „zimowanie” zwłaszcza, że stoki i kempingi w naszym kraju są zamknięte przynajmniej do 17 stycznia.

Źródło: